

Oświadczenie

Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Oddział Lubuski

z siedzibą w Zielonej Górze.

Wyrażamy ogromne zaniepokojenie sytuacją, która miała miejsce w dniu 2.10.2021 w Zielonej Górze. Funkcjonariusze Polskiej Policji weszli do mieszkania Red. Piotra Bakselerowicza, dziennikarza zielonogórskiego oddziału Gazety Wyborczej, z żądaniem wydania służbowego sprzętu elektronicznego. Pretekstem do zatrzymania laptopa i telefonu miałby być mail z pogrózkami wobec jednego z lokalnych posłów PiS, który rzekomo został wysłany z IP routera, z którego korzysta także dziennikarz "Wyborczej".

Podkreślić należy, że cała sytuacja odbyła się bez nakazu oraz bez decyzji Sądu.

Wolność mediów jest fundamentem demokracji. Nie jest dobrze, gdy władza państwowa przekracza swoje kompetencje, aby wywołać "efekt mrozący" na tych, którzy z różnych względów mają inne zdanie oraz poglądy.

Rolą i obowiązkiem Państwa jest reagowanie na informacje mogące zagrażać jego funkcjonowaniu. Nie inaczej ma się rzecz w odniesieniu do podejrzenia o popełnieniu przestępstwa. Nie może się to jednak odbywać na podstawie wątpliwych dowodów, szczególnie gdy sprawa dotyczy dziennikarzy, którzy krytycznie oceniali postępowanie ludzi władzy.

Stoimy na stanowisku, że skala oraz zakres zastosowanych środków wobec naszego kolegi, dziennikarza "Gazety Wyborczej" Red. Piotra Bakselerowicza były niewspółmierne do przedmiotu sprawy, której dotyczyły. Trudno nie odnieść wrażenia, że jedynym celem policyjnej akcji w domu dziennikarza było wywołanie określonej postawy.

Oczekujemy, że nadzorujący sprawę prokuratorzy w trybie ekstraordynaryjnym zajmą stanowisko i wyjaśnią opinii publicznej, dlaczego w stosunku do dziennikarza podjęte zostały tak radykalne kroki.

Niczego nie przesądzamy, ale cała akcja przypomina najgorsze praktyki z państw w których nie ma ani demokracji, ani wolnych mediów.

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Oddział Lubuski z siedzibą w Zielonej Górze